

Sygn. akt VI Ka 38/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Klara Łukaszewska (spr.)

Sędziowie SO Tomasz Skowron

SO Barbara Żukowska

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014r.

sprawy **M. M.**

oskarżonego z art. 279 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 13 listopada 2013 r. sygn. akt II K 465/13

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. M. w ten sposób, że:

- czyn przypisany oskarżonemu w pkt 1 części dyspozytywnej wyroku kwalifikuje z art. 279 § 1 kk, a z podstawy wymiaru kary eliminuje art. 11 § 3 kk,

- w pkt 4 części dyspozytywnej wyroku okres zatrzymania oskarżonego w dniu 13.02.2013r. zalicza na poczet orzeczonej kary grzywny,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 38/14

UZASADNIENIE

M. M. został oskarżony o to, że:

w nocy 13 lutego 2013 roku w R. rejonu (...) przy ul. (...) na terenie posesji (...), po uprzednim wybiciu szyb w samochodzie marki R. (...) o nr rej. (...) dostał się do wnętrza pojazdu, skąd dokonał zaboru w celu przywłaszczenia radioodtwarzacza CD (bdb) o wartości 200 zł i łącznej wartości strat 400 zł, czym działał na szkodę P. G., tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 13 listopada 2013r. w sprawie sygn. akt II K 465/13:

oskarżonego M. M. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., przyjmując, iż wartość radioodtworacza wynosi nie mniej niż 100 złotych, tym samym łączna wartość strat wynosi 300 złotych i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu M. M. karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych (dziesięciu złotych);

na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. M. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby,

na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu M. M. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w dniu 13.02.2013r.;

na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt. 3 i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późn. zm.) zasądził od oskarżonego M. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w tym wymierzył opłatę w kwocie 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżony, który zarzucił:

błędną ocenę materiału zgromadzonego w sprawie,

pominięcie wiarygodności świadków W. S., T. M. i K. M.,

niezgromadzenie wszystkich dowodów w sprawie,

błędną i niewłaściwą ocenę zeznań świadka K. K..

Stawiając powyższe zarzuty oskarżony wniósł o uchylenie wyroku Sądu w całości i uznanie, że nie popełnił zarzucanego mu czynu, a tym samym nie może być za niego ukarany.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się o tyle zasadna, że skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności, do podniesionego przez skarżącego jak należy rozumieć zarzutu obrazy przepisów postępowania, która według skarżącego miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. i pozostającego z nim w związku zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych przez Sąd meriti co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu występku kradzieży z włamaniem, to zarzut ten jest chybiony.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy w omawianym zakresie dokonał analizy zgromadzanego materiału dowodowego nie naruszając granic wyznaczonych zasadami wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne były wynikiem swobodnej, zgodnej z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., oceny dowodów.

Zarzut podnoszony przez skarżącego aby był skuteczny, nie może się sprowadzać do polemiki z ustaleniami sądu, a powinien wskazywać jakich konkretnie uchybień w zakresie, określonym treścią art. 7 k.p.k. dopuścił się Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów. Tymczasem skarżący w istocie przedstawia alternatywną wersję tejże oceny w oparciu o swoje wyjaśnienia i relacje osób mu bliskich, nie popartą przy tym argumentami tego rodzaju, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko Sądu I instancji.

Prawdą jest, że Sąd Rejonowy ustalenia co do sprawstwa i winy oskarżonego M. M. oparł w zasadniczej mierze na zeznaniach K. K., słusznie przydając im walor wiarygodności. Skarżący zaś we wniesionym środku odwoławczym nie dostarcza tego rodzaju argumentów, które ocenę tę by mogły zmienić.

Wbrew twierdzeniom apelującego świadek w sposób przekonywujący wskazał powody, dla których w godzinach nocnych „nie spał jak każdy normalnie funkcjonujący człowiek” a Sąd I instancji zasadnie dał tej relacji wiarę. K. K. konsekwentnie zeznawała, że wstała wówczas do swojego małego dziecka, a udając się do toalety usłyszała na podwórku huk. Obudziła swojego wówczas dziewięcioletniego syna i wraz z nim wyszła na klatkę schodową, aby zobaczyć co się tam dzieje. (k. 2, k. 103v). Oczywistym jest przy tym, że świadek wybrał takie miejsce, z którego mógł zaobserwować ewentualne zajście, a tym samym nie dziwi, że znalazł się na klatce schodowej, skoro stamtąd miał widok na podwórko przed domem. K. K. zatem w nocy „nie stała na klatce i nie obserwowała podwórka”, a znalazła się tam z konkretnego powodu (po usłyszeniu huku) i w konkretnym celu (chcąc zobaczyć co wskazany hałas spowodowało). W świetle zasad doświadczenia życiowego natomiast oczywistym jest, że zbędnym nocą było zapalenie światła na klatce schodowej, jeżeli świadek chciała zobaczyć co się dzieje na zewnątrz budynku. Zasadnie zatem Sąd I instancji nie wyjaśniał powyższych okoliczności, koncentrując się na warunkach jakie panowały na dworze oraz na tym, czy świadek miał możliwość obserwacji osoby włamującej się do pojazdu jej konkubenta. Sam skarżący natomiast nie kwestionuje, że na podwórku leżał śnieg, a samochód stał obok świecącej latarni. Tym samym sprawca był widoczny i mógł zostać przez świadka rozpoznany.

Wbrew zarzutom skarżącego, K. K. konsekwentnie wskazywała, że widziała wyłącznie oskarżonego jak wybijał szyby w pojeździe. W toku postępowania jurysdykcyjnego zeznała co prawda, że towarzyszyła mu druga osoba, jednakże z relacji świadka nie wynikało, aby brała ona czynny udział w zdarzeniu na co słusznie wskazuje Sąd I instancji. Okoliczność, na którą powołuje się skarżący, że świadek nie podała danych tej osoby w żadnej mierze nie świadczy o braku możliwości rozpoznania oskarżonego przez konkubinę pokrzywdzonego. Przede wszystkim K. K. wskazała powody, dla których nie miała żadnych wątpliwości co do tożsamości sprawcy, który jest jej znany i jest jej dalszym sąsiadem. Co więcej świadczy to o tym, że zamiarem świadka nie było bezpodstawne pomawianie innych osób o popełnienie przestępstwa kradzieży z włamaniem na szkodę P. G., a wyłącznie podanie organom ścigania danych sprawcy, co do którego miała całkowitą pewność. M. M. natomiast sam przyznał, że nie pozostaje z K. K. w jakimkolwiek konflikcie. Podnoszone zaś przez skarżącego rzekome kłopoty z nadużywaniem alkoholu przez świadka są gołosłowne i bez żadnego znaczenia w niniejszej sprawie.

Wbrew zarzutowi apelacji zbędnym także była potrzeba wyjaśnienia kwestii ilości wybitych szyb w pojeździe pokrzywdzonego. Okoliczność ta bowiem wynikała bezspornie z protokołu oględzin pojazdu (k. 5 – 6). K. K. przesłuchiwana na rozprawie podała jedynie, że dwa dni później w aucie wybito szyby jednakże nie wskazywała, aby miał się tego dopuścić oskarżony. Słusznie zatem okoliczność ta pozostała poza zainteresowaniem Sądu meriti, jako że nie była przedmiotem niniejszego postępowania, a jedynie potwierdzała brak woli po stronie świadka nieprawdziwego pomawiania innych osób o jakiegokolwiek czyny, w sytuacji gdy świadek nie miał pewności co do sprawcy.

K. K. podała także powody, dla których poinformowała policję o zdarzeniu nie bezpośrednio po nim, lecz dopiero rano. Kobieta w czasie zajścia pozostawała sama w domu z czwórką, małych dzieci i bała się wychodzić na dwór. Przed dom wyszła dopiero około godz. 6.30 i zobaczywszy straty w pojeździe poinformowała w pierwszej kolejności o zdarzeniu konkubenta. Następnie zaś zgłosiła fakt popełnienia przestępstwa na policję. Miało to przy tym miejsce w tym samym dniu tj. 13 lutego 2013 r., a nie w następnym jak podnosi skarżący. W tej sytuacji okoliczności te nie sposób uznać za „dziwne i zastanawiające” jak podnosi skarżący, a za logiczne i przekonywujące.

Niezasadnym jest także zarzut apelacji niepodjęcia przez policję próby zabezpieczenia śladów sprawcy włamania na śniegu wokół pojazdu. Z protokołu oględzin wynika bowiem wprost, że „Na śniegu przy samochodzie widocznych jest wiele śladów obuwia rozdeptanych, nie nadających się do identyfikacji” (k. 6).

Nie dziwi też, że pokrzywdzony P. G. nie znał dokładnej wartości skradzionego radia z odtwarzaczem CD, skoro było ono używane i kilkuletnie. Podkreślić natomiast należy, że Sąd I instancji poczynił w tym zakresie ustalenia na korzyść oskarżonego przyjmując minimalną wartość skradzionego sprzętu.

Skoro zatem Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka K. K., która rozpoznała oskarżonego jako sprawcę włamania do samochodu jej konkubenta w nocy 13 lutego 2013 r. to jednocześnie nie mógł uznać za prawdziwych relacji konkubiny oskarżonego i jego rodziców, że M. M. w tym samym czasie przebywał w swoim miejscu zamieszkania bowiem byłoby to sprzeczne z zasadami logiki. Zrozumiałym jest przy tym wbrew zarzutom skarżącego, że K. K. zapamiętała okoliczności zdarzenia, skoro ta noc miała dla niej nietypowy przebieg i odbiegała od innych. Niecodziennie jest się bowiem naoczny świadkiem kradzieży z włamaniem.

Wbrew zatem podnoszonym przez skarżącego zarzutom zgodzić się należy z krytyczną oceną wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadków W. S., T. M. oraz K. M. dokonaną przez Sąd I instancji, skoro pozostają one w sprzeczności z zeznaniami K. K., a w części pozostają we wzajemnej sprzeczności na co słusznie zwrócił uwagę Sąd meriti.

Wobec powyższego stwierdzić należy, iż kwestionowane w apelacji ustalenia i oceny poprzedzone zostały ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a także zostały należycie i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). W tym stanie rzeczy przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. Pod tą ochroną pozostają zarazem będące jej wynikiem ustalenia i oceny stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, OSN PiPr 1996/10/10; wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47; wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r., sygn. akt WRN 149/90, OSNKW 199/7-9/41).

O ile natomiast Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował przypisany oskarżonemu czyn jako wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., tak Sąd Odwoławczy nie podzielił stanowiska Sądu meriti, że winien on zostać zakwalifikowany kumulatywnie z art. 288 § 1 k.k.

Przede wszystkim podkreślić należy, że z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że oskarżony dokonał zniszczenia szyb o łącznej wartości 200 zł. Czyn ten zatem wypełniał znamiona wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. zarówno przed zmianą przepisów z dniem 9 listopada 2013 r., a tym bardziej wypełnia je w aktualnym stanie prawnym. Żaden przepis ani kodeksu karnego, ani kodeksu wykroczeń nie dopuszcza zaś możliwości kumulatywnej kwalifikacji czynu, który jednocześnie wyczerpuje znamiona przestępstwa i wykroczenia. (por. przepis art. 10 kw)

W okolicznościach niniejszej sprawy tym bardziej zatem zasadnym było przyjąć, że czyn oskarżonego wypełniał wyłącznie znamiona przestępstwa kradzieży z włamaniem, skoro co do zasady pomiędzy przestępstwem kradzieży z włamaniem a zniszczenia mienia zachodzi zbieg pomijalny. Nie sposób bowiem uznać, aby wartość zniszczonego mienia przy przełamaniu zabezpieczeń była znaczna, a w szczególności „nieporównywalnie wyższa od szkody wyrządzonej kradzieżą”. (por. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 278 – 363 Kodeksu karnego. pod redakcją Andrzeja Zolla Zakamycze 1999 t. III, str. 57). Przypisanie zatem M. M. wyłącznie przestępstwa kradzieży z włamaniem na szkodę P. G. w całości pozwala oddać zawartość bezprawia czynu przypisanego oskarżonemu a poddawanego prawno karnej ocenie. Stąd też Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, kwalifikując czyn przypisany oskarżonemu wyłącznie z art. 279 § 1 k.k., a z podstawy wymiaru wyeliminował art. 11 § 3 k.k.

Kierunek apelacji zobowiązywał Sąd Odwoławczy do kontroli zaskarżonego wyroku również co do rozstrzygnięcia o karze orzeczonej względem oskarżonego M. M..

Sąd I instancji prawidłowo ocenił przesłanki wpływające na wymiar kary orzeczonej względem oskarżonego, mając na uwadze uprzednią niekaralność oskarżonego pomimo jego dojrzałego wieku. Wobec M. M. orzeczono karę pozbawienia wolności w minimalnym wymiarze jednego roku, a nadto warunkowo zawieszono jej wykonanie także na okres próby wynoszący 3 lata. Tak ukształtowane rozstrzygnięcie o karze włącznie z karą grzywny w łącznej kwocie 500 zł, w żadnej mierze nie sposób uznać za rażące surowe. Sąd Okręgowy natomiast dokonał jedynie korekty w punkcie 4 części rozstrzygającej wyroku zaliczając okres zatrzymania oskarżonego na poczet kary grzywny, jako kary efektywnie wykonywanej.

W pozostałym zakresie wobec bezzasadności zarzutów apelacji i nie dopatrując się nadto podstaw do stosowania z urzędu dyrektywy z art. 439 k.p.k., tudzież art. 440 k.p.k., Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok – jako trafny i prawidłowy – utrzymał w mocy (art. 437 § 1 kpk).

Stosownie do art. 624 § 1 k.p.k. natomiast zwolnił oskarżonego od uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego mając na uwadze, że M. M. nie posiada stałego zatrudnienia a na jego utrzymaniu pozostaje małoletnie dziecko.